

Sygn. akt VIII Ga 112/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) spółka akcyjna spółki komandytowej

w S.

przeciwko (...) spółka komandytowa” w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. akt V GC 416/15

oddala apelację.

SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 112/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka akcyjna spółka komandytowa w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółka komandytowa” w S. kwoty 1.651,82 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 3.614,59 zł od dnia 8 do dnia 12 września 2014 r., 1.483,30 zł od dnia 12 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 stycznia 2015 r. powództwo zostało uwzględnione.

W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 r. (sygn. akt V GC 416/15) Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.551,82 zł wraz z odsetkami w wysokości określonej w art. 56 § 1 Ordynacji Podatkowej od kwot: 3.514,59 zł od dnia 12 września 2014 r., 1.383,30 zł od dnia 12 września 2014 r. (pkt I. sentencji), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.) i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 47 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III.).

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka wykonała zlecenie transportowe pozwanej z dnia 11 lipca 2014 r., natomiast fakturę z oryginałami dokumentów dostarczyła po terminie określonym w punkcie 12 zlecenia. Z uwagi na powyższe pozwana obciążyła ją karą umowną obniżając jej wynagrodzenie o 50% frachtu.

Sąd Rejonowy ocenił karę umowną jako rażąco wygórowaną i dokonał jej zmniejszenia do kwoty 100 zł, o kwotę tą obniżając dochodzone przez powódkę roszczenie.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. co do punktów I. i III., zarzucając mu naruszenie prawa materialnego w postaci art. 486 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie w pełnej wysokości kary umownej zastrzeżonej przez strony za niedostarczenie w terminie przez powódkę dla pozwanej dokumentów przewozowych i faktury. Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka szczegółowo odniosła się do zarzutu pozwanej podtrzymując swoje stanowisko prezentowane w pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyczerpanie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutu apelacji należy w pierwszej kolejności wskazać, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wszystkie zebrane w sprawie dowody. W rezultacie Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego czyniąc je częścią własnego stanowiska, nie znajdując potrzeby ponownego ich prezentowania.

W niniejszej sprawie jedynym zarzutem podniesionym przez skarżącego było naruszenie art. 484 § 1 i 2 k.c. oraz 481 § 1 k.c. przejawiające się w niewłaściwej ocenie kary umownej w stosunku do istoty zobowiązania zawartego przez strony, a w konsekwencji dokonanie przez Sąd miarkowania kary umownej, w sytuacji, gdy z uwagi na niedostarczenie dokumentów kara umowna nie mogła zostać zredukowana.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że konwencja CMR nie reguluje instytucji kary umownej, a wobec tego zastosowanie w niniejszej sprawie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego. Jednak przed odniesieniem się do sformułowanych przez pozwanego zarzutów należy poczynić kilka uwag dotyczących umowy zawartej przez strony.

Otóż strony zawarły umowę przewozu w transporcie międzynarodowym, do której zastosowanie znajdują przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. Nr 49 z 1962 roku, poz. 238 – dalej jako „Konwencja CMR”). Zgodnie ze zleceniem transportowym pozwana miała dostarczyć załadowany towar do odbiorcy w Niemczech. Istota umowy przewozu została uregulowana w art. 774 k.c. zgodnie z którym przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Za elementy przedmiotowo istotne (essentialia negotii) umowy przewozu uznaje się: oznaczenie trasy przewozu (zasadniczo punktu początkowego i końcowego takiej trasy), określenie wynagrodzenia przewoźnika oraz przedmiotu przewozu (przedmiotem tym są ludzie oraz rzeczy ruchome). Nie budzi wątpliwości, że w świetle art. 353¹ k.c. strony mogą przewidzieć w umowie przewozu dodatkowe warunki jakim jest na przykład przedłożenie w określonym terminie przez przewoźnika dokumentacji związanej z wykonanym

przewozem. Nie budzi również wątpliwości Sądu odwoławczego, że niespełnienie tych dodatkowych warunków może być obwarowane karą umowną. Nie zmienia to jednak faktu, że istotą umowy przewozu jest osiągnięcie określonego rezultatu - dowiezienia osoby lub rzeczy do miejsca przeznaczenia w określonym czasie (vide: M. Sośniak, Prawo przewozu lądowego, s. 46-50; L. Stec, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, 2011, s. 825–826; Z. Gawlik, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, Część szczególna, 2014, s. 944). Inaczej rzecz ujmując, istotą umowy przewozu nie jest w świetle regulacji Kodeksu cywilnego, prawa przewozowego oraz konwencji CMR dowiezienie, czy też przedłożenie faktury, listu CMR oraz ewentualnie innych dokumentów związanych z wykonaniem przewozu, tylko dowiezienie towaru.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślenia wymaga, że powód wykonał usługę transportową w sposób prawidłowy i zgodnie z umową wystawił pozwanemu fakturę VAT na kwotę 3.614,59 zł. Oznacza to, że powód wykonał swoje podstawowe zobowiązania wyrażające istotę i cel zawartej umowy. Natomiast nie wykonał w terminie klauzuli umownej zobowiązującej do przedłożenia faktury VAT i innych dokumentów w określonym terminie. Przy czym z analizy postanowień zawartej przez strony umowy nie wynika, jak twierdzi skarżący, że strony zawarły w jednej umowie dwa oddzielne i równoważne zobowiązania. Przedmiotem umowy było przewiezienie na wskazanej trasie 24 ton chusteczek, natomiast pozostałe postanowienia określone w punktach od 1 do 21 regulowały sposób wykonania tego zobowiązania i warunki zapłaty. Wprawdzie bezwzględny warunkiem zapłaty było dotrzymanie wszystkich warunków zlecenia i dostarczenie kompletu dokumentów przewozowych niebudzących żadnych zastrzeżeń, nie sposób jednak wyprowadzić z powyższego zastrzeżenia oraz na podstawie warunków określonych w punktach 1 do 21 wniosku, że obowiązek dostarczenia faktury i pozostałych dokumentów przewozowych stanowił odrębne świadczenie traktowane na równi z przewozem towaru. W konsekwencji nie sposób zgodzić się z poglądem zaprezentowanym przez skarżącego, że w przypadku niewykonania obowiązku dostarczenia dokumentów w terminie nie powinna w zasadzie nastąpić redukcja przewidzianej w punkcie 12 zlecenia kary umownej.

Sąd Okręgowy podziela dominujący w judykaturze pogląd, że wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Nie jest bowiem zasadne dopatrywanie się w art. 483 § 1 k.c. normy uzależniającej roszczenie o zapłatę kary umownej od faktu powstania lub zwiększenia się szkody. Zerwaniu ulega także związek przyczynowy pomiędzy sankcją w postaci kary umownej a poniesieniem szkody przez wierzyciela. Wystąpienie szkody po stronie wierzyciela nie jest więc w ogóle przesłanką powstania roszczenia o zapłatę kary umownej (por. m.in. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 1391/12, LEX nr 1313455). Przyjmuje się natomiast, że brak szkody powinien być brany pod uwagę przy zmniejszeniu kary umownej, o czym niżej (por. wyrok SN z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNC 1970/11/214; uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03).

Pozwany obniżył fracht powoda o 50% i wystawił notę księgową na kwotę 355 euro, a wynagrodzenie powoda za wykonaną usługę wynosić miało 710 euro.

Sąd odwoławczy podziela ocenę Sądu Rejonowego, że taką wysokość kary umownej uznać należało za rażąco wygórowaną, a co za tym idzie zasadny był wniosek powoda o jej miarkowanie, wyrażony w jej piśmie procesowym z 12 sierpnia 2015 r. (karta 67). Zgodnie bowiem z treścią art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Powołany przepis należy traktować jako bezwzględnie obowiązujący (zob. np. W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski [red.], Kodeks cywilny. Komentarz, tom II, Warszawa 2009, s. 81), przy czym niedopuszczalne jest nie tylko wyłączenie miarkowania kary umownej, ale też którejkolwiek z przesłanek miarkowania wskazanych w jego treści. Wykonanie zobowiązania w znacznej części, o czym przesądza fakt wykonania go w całości, jest więc ustawową przesłanką możliwości sędziowskiego miarkowania kary umownej, i to niezależnie od umownych podstaw jej zastrzeżenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06; z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07, z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06).

Stosując miarkowanie kary umownej sąd powinien mieć na względzie podstawowe jej funkcje, jakimi są: funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości.

Badanie przesłanki „wykonania zobowiązania w znacznej części” musi się odbywać w nawiązaniu do gospodarczego celu świadczenia i znaczenia, jakie miało ono dla wierzyciela w konkretnym stosunku obligacyjnym. W okolicznościach niniejszej sprawy interesem pozwanego było żeby jego kontrahent (powód) dokonał przewozu określonego towaru na określonej trasie. Zobowiązanie to zostało wykonane. Pozwany osiągnął więc swój cel. Oznacza to, że zaistniała jedna z równorzędnych przesłanek do miarkowania kary umownej, jaką jest wykonanie zobowiązania, i to nie tylko w znacznej części, ale i w całości. W apelacji skarżący wskazuje, że dostarczenie dokumentów związanych z przewozem było dla niego o tyle ważne, że od tego uzależnione było otrzymanie przez niego zapłaty od kontrahenta. Powód również wykonał zobowiązanie, dostarczając pozwanemu wymagane dokumenty, z tym, że po terminie określonym w umowie. W tym przypadku również wykonał w całości to postanowienie umowne.

Przechodząc do drugiej z przesłanek wskazanych w art. 484 § 2 k.c. trzeba zauważyć, że ustawodawca posłużył się tu niedookreślonym zwrotem „rażącego wygórowania”. W orzecznictwie analizuje się różne kryteria oceny rażącego wygórowania kary umownej. Za jedno z nich przyjmuje się stosunek wysokości zastrzeżonej kary do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r. (III CZP 61/03), której nadano moc zasady prawnej, zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że brak szkody lub jej nieznaczna wysokość może stanowić kryterium redukowania wysokości kary umownej i to niezależnie od tego, czy w zakresie interpretacji art. 484 § 2 k.c. eksponuje się kryterium „wysokości szkody”, czy tylko „wysokość odszkodowania”, przysługującego wierzycielowi na zasadach ogólnych. Do wysokości szkody jako kryterium oceny rażącego wygórowania kary Sąd Najwyższy nawiązywał już we wcześniejszych orzeczeniach (zob. wyroki: z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, z dnia 14 lipca 1976 r., I CR 221/76, z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1075/00), a także w orzeczeniach wydanych po podjęciu powołanej uchwały składu 7 sędziów (zob. wyroki: z dnia 14 kwietnia 2005 r., II CK 626/04, z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07, z dnia 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07 oraz z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CSK 49/08). Jak widać, o tym czy kara umowna jest wygórowana świadczyć może między innymi porównanie jej wysokości do ewentualnej szkody, jaką poniosła strona, której przysługuje prawo do żądania tej kary.

Pozwany nie poniósł żadnej szkody z powodu opóźnienia powoda w dostarczeniu faktury z oryginałami dokumentów. Wprawdzie w uzasadnieniu apelacji wskazał, że otrzymał wynagrodzenie od swojego kontrahenta dopiero po przedłożeniu dla niego dokumentów uzyskanych od powoda, jednakże nie wskazał, że poniósł z tego tytułu jakąś szkodę, a okoliczności tej nie sposób domniemywać.

Miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego, kosztem obowiązanego.

Mając więc na uwadze zaistnienie obu przesłanek miarkowania kary umownej, Sąd odwoławczy uznał, że Sąd Rejonowy słusznie dokonał jej obniżenia do kwoty 100 zł.

Sąd odwoławczy nie dostrzegł również nieprawidłowości w rozstrzygnięciu do co odsetek oraz co do kwoty stanowiącej równowartość 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski, a którego podstawę stanowił art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 403) w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony umowy przewozu.

Reasumując, apelujący nie przedstawił żadnych zarzutów, mogących skutkować orzeczeniem w postulowanym przez niego kierunku. W konsekwencji więc apelacja jako bezzasadna została oddalona przez Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c.

SSO(...)